

Sygn. akt I C 387/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kołakowska

Protokolant Jadwiga Styła

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014r. w Zambrowie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko P. J.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego P. J. na rzecz powoda P. K. kwotę 9339,00 (dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26.09.2013 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego P. J. na rzecz powoda P. K. kwotę 533,33 (pięset trzydzieści trzy i 33/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

IV. Zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego P. J. kwotę 2400,00 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu części kosztów pełnomocnika.

V. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego P. J. kwotę 238,01 (dwieście trzydzieści osiem i 01/100) złotych, a od powoda P. K. kwotę 1190,08 (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt i 08/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 387/13

UZASADNIENIE

Powód P. K. w pozwie skierowanym przeciwko P. J. wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 64000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12.03.2013r. tytułem zwrotu uiszczonego wynagrodzenia w kwocie 59000 zł i odszkodowania w kwocie 5000 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 1.03.2012 r. doszło do zawarcia ustnej umowy o dzieło polegającej na wykonaniu robót budowlanych. Pozwany miał dostarczyć materiały, zaś wynagrodzenie strony określiły na 59000 zł brutto. Wynagrodzenie powód wypłacił 1.03.2012r. Ustalono też zakończenie prac na 30.09.2012r. Pozwany nie wykonał dzieła w terminie i porzucił plac budowy. Pozwany tłumaczył, że wstrzymał prace z uwagi na niewykonanie wyprowadzenia komina. Pozwany wystawił fakturę na 54000zł. Pozwany podczas prac miał zabezpieczyć łazienkę, jednak nie zabezpieczył należycie budynku i doszło do zalania m.in. łazienki. Strata z tego powodu wyniosła 5000 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów. Wskazał, że odstąpił od dalszych prac z uwagi na niedopłacenie przez powoda kwoty 30400 zł.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Strony w dniu 1 marca 2012r. zawarły umowę ustną o wykonanie dzieła w postaci prac o charakterze budowlanym drewnianego domu. Strony wstępnie umówiły się co do zakresu prac, który miał obejmować renowację elewacji budynku a w trakcie prac umówiono się na remont dachu domu z jego podniesieniem. Pozwany wykonywał prace od marca 2012r. przy pomocy zatrudnianych przez siebie pracowników, dostarczając potrzebne materiały. Powód przekazał pozwanemu kwotę 59000 zł, stanowiącą zaliczkę na poczet wykonywanych prac i na materiały. W trakcie prac, w dniu 16.07.2012r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 54000 zł, wskazując powodowi, że suma ta odpowiada wartości do tej pory wykonanych robót. Dalsze prace, których zakres uzgadniano w trakcie wykonywania remontu, miały być wykonywane po dopłaceniu przez powoda dodatkowej kwoty, pozwany domagał się jeszcze 30000 zł. Powód takiej dopłaty nie dokonał, w związku z czym pozwany nie kontynuował prac remontowych i pozostawił plac budowy po uprzednim zabezpieczeniu budynku folią. Strony nie spisały ustnej umowy, ani też w trakcie rozmów dotyczących kwestii remontu nie uzgodniły ścisłego zakresu prac. Pozwany nie pokwitował na piśmie odebrania kwoty zaliczki. Prace były wykonywane odpowiednio do potrzeb w miarę ich trwania. Nie wskazano też z góry wynagrodzenia ani też podstaw do jego ustalenia. Pismem z dn. 28.02.2013r. powód oświadczył, że odstępuje od umowy.

Powyższe ustalono w oparciu o: opinię biegłego z zakresu budownictwa S. M. (k. 283, 306-307), pismo powoda (k. 20-21), kopię faktury (k. 26, 42), zdjęcia (ki. 41), kopię projektu i dziennika budowy (k. 56-119, 124-140, 174-220), zeznania świadków: M. W. (k. 155-155v), T. W. (1) (k. 155v-156), S. R. (k. 156-156v), A. K. (k. 156v), J. C. (k. 156v-157), K. K. (1) (k. 157-157v), K. K. (2) (k. 234v-235v), R. D. (1) (k. 235v-236v), T. K. (k. 248v-249v), J. K. (k. 250-250v), zeznania powoda P. K. i pozwanego P. J. (k. 316-317v).

Należy wskazać, iż nie było spornym między stronami zawarcie ustnej umowy o wykonanie prac budowlanych. Strona pozwana zakwestionowała jednak wskazaną w pozwie wysokość wynagrodzenia, która została wypłacona jak i przytoczony przez powoda fakt, iż kwota ta miała być wynagrodzeniem za całość prac wraz z kosztem potrzebnych materiałów. Pozwany twierdził, że odstąpił od kontynuowania prac, z uwagi na brak dopłaty kolejnej kwoty wiążącej się z kosztami remontu budynku. Wskazał też, że na poczet świadczonych prac otrzymał od powoda kwotę 54000 zł i na taką wystawił fakturę VAT.

Niewątpliwie, zatem pomiędzy powodem a pozwanym doszło do zawarcia umowy ustnej. Umowa ta dotyczyła wykonania określonych prac o charakterze budowlanym i zdaniem Sądu, spełniała wymogi określone w kodeksie cywilnym dla umowy o dzieło. Wynika to z faktu, że strony umówiły się na wykonanie konkretnych prac związanych z remontem budynku, za wynagrodzeniem, przy czym poszczególne roboty, których potrzeba wykonania zaistniała w trakcie remontu, były uzgadniane przez strony. Zgodnie z art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W sprawie, o czym już była mowa, kwestią sporną pozostawało spełnienie świadczenia po stronie zamawiającej dzieło – powoda, w postaci zapłaty wynagrodzenia, jak i spełnienie zobowiązania przez pozwanego – wykonawcę, a także kwestia niezabezpieczenia łazienki. Pozwany przedstawił, jako dowód zapłaty – jak wskazał części należnego mu wynagrodzenia - kopię faktury VAT opiewającą na kwotę 54000 zł wystawioną w lipcu 2012r., zatem w trakcie trwania prac i podpisaną wyłącznie przez pozwanego. Dokument ten jest dokumentem prywatnym i potwierdza, że ten kto się pod nim podpisał (pozwany) spisał swoje oświadczenie. Jednocześnie to powód był w stanie udowodnić, że wypłacił pozwanemu 59000 zł, a nie wykazaną kwotę w fakturze VAT i to z początkiem prac. Kwota 59000zł wynika z dowodów osobowych w postaci zeznań świadków. Świadek M. W. (k. 155-155v) zeznając na tą okoliczność, stwierdziła, że wie od powoda, że dał on pozwanemu 60000 zł. Kwota podana przez świadka przemawiała za prawdziwością twierdzeń powoda. Także świadek T. W. (1) (k. 155v-156) nie widział i nie był w stanie stwierdzić, jaką dokładnie kwotę wypłacił powód pozwanemu w związku z pracami budowlanymi. Jednak wie o kwocie około 60000zł, przy czym podobnie jak świadek W. dowiedział się o tym od powoda. Należy też zwrócić uwagę, że świadkowi powód powiedział, że to nie koniec wydatków. Podobnie zeznała świadek S. R. (k. 156-156v). Ona też o kwocie około 60000zł zaliczki dowiedziała się w rozmowie z powodem. Z zeznań tych świadków wynika, że o kwocie jaką miał wypłacić pozwanemu powód słyszeli od powoda, jednakże zawsze była to kwota ok. 60000zł i traktowana jako zaliczka na poczet kosztów robót

(S. U.-R., T. W.). Natomiast świadek K. K. (2) (k. 234v-235v) zeznał, że widział kwotę 59000zł, lecz nie był przy jej wypłaceniu pozwanemu (powód z pieniędzmi poszedł do pozwanego z już nieżyjącym ojcem). Świadek K. K. (1) (k. 157-157v) – pracownik pozwanego – zeznał o kwocie, podając sumę 54 000 zł (tak „mu się obilo o uszy”), o której się dowiedział od pozwanego. Świadek ten przede wszystkim podkreśla brak wpłaty kolejnej zaliczki w kwocie 30000zł. W świetle tych zeznań należało wskazać, że kwota wypłacona przez powoda pozwanemu na początku prac wyniosła 59000zł. Ustalenie takie pozostaje zgodne z dalszym zachowaniem pozwanego, który żądał kolejnej kwoty 30 000 zł jako zaliczki na poczet dalszych prac przed rozpoczęciem ich wykonywania. Nie racjonalnym byłoby przyjęcie, że pozwany dostarczał, na swój koszt i ryzyko, materiały i pracował „za darmo” licząc, że w przyszłości otrzyma od powoda zapłatę w kwocie przez siebie ustalonej „narzuconej” powodowi. Kolejno zaś, otrzymując zapłatę – jak twierdził już po wykonaniu prac – w kwocie 54000zł (faktura), z niewiadomych przyczyn teraz domagałby się kwoty zaliczkowo, a nie np. znowu po wykonaniu kolejnych prac na swój koszt i ryzyko. Dlatego też właśnie kwota 59000 zł była wypłacona pozwanemu przez powoda na poczet wykonania prac z łączącej ich umowy. W tym miejscu należy podnieść, że ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 20.12.2006r., sygn. IV CSK 299/06). W sprawie pozwany nie był w stanie udowodnić, że otrzymał jedynie kwotę 54000 zł i to po wykonaniu prac odpowiadających takiej sumie, z drugiej zaś strony to zeznania świadków, wskazują na otrzymaną od powoda kwotę 59000zł.

Ponadto z zeznań już wyżej przedstawionych świadków wynika też, że widzieli oni odbywające się prace budowlane w domu powoda a prowadzone przez pracowników pozwanego. Oczywiście żaden ze świadków nie był w stanie podać dokładnie jakie prace były wykonywane, ani też na jaki ich zakres umówiły się strony. Z zeznań T. W. (1), S. R. wynika, że były prowadzone prace na dachu i przy ścianach domu. Natomiast z zeznań pracowników pozwanego wynikało, że w domu były wykonywane prace związane ze wzmocnianiem ścian – zeznania świadka J. C. (k. 156v-157), wykonano tzw. „bawole oko”, wzmocnienie fundamentów ze słupami, słupy do więźby dachowej, wykonano impregnację ścian budynku, wstawiano szynę do nowego stropu – świadek K. K. (1) (k. 157-157v, były pracownik pozwanego, który wykonywał roboty u powoda) i świadek R. D. (1) (k. 235v-236, były pracownik pozwanego), nastąpiło wykonanie nowego dachu, poszerzenie fundamentów budynku – świadek T. K. (k. 248v-249v). Należy dodać, że świadkowie K. i D. zeznali, że ściany budynku były w złym stanie, spróchniałe i nie trzymały stawianych przez nich słupów drewnianych. Pozwany wskazywał, że otrzymana od powoda suma wystarczyła na pokrycie części prac i ostatecznie po odstąpieniu od dalszego wykonania robót pokryła te roboty, które do czasu zaprzestania prac zostały wykonane. Natomiast powód twierdził, że prace wykonane przez pozwanego nie przedstawiają żadnej wartości, stąd domaga się zwrotu całej wypłaconej kwoty wynagrodzenia, które zresztą miało pokryć także wartość prac już nie wykonanych. Celem oceny zakresu jakości i zgodności ze standardami wykonania prac w budynku powoda a także oceny jakości i przydatności użytych materiałów oraz ustalenia szkody związanej ze zniszczeniem łazienki Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa S. M. (k. 283). Biegły wskazał, że koszt wykonanych przez pozwanego prac zgodnie ze stanem na 2012r. wynosi kwotę 44490 zł i kwota ta obejmuje przeprowadzone roboty budowlane, roboty dodatkowe związane z zerwaniem starej elewacji i usunięciem starego ocieplenia i związane z dowozem materiałów. Jednocześnie biegły stwierdził, że po dwóch latach od przerwania prac, w większości jakość materiałów budowlanych wbudowanych przez pozwanego budzi wiele zastrzeżeń i ocenił ich obecną przydatność na 25%. Ustosunkowując się do zarzutów do opinii, biegły skorygował wycenę o wartość półbalików oraz wykonanie tzw. „bawolego oka”, wskazując na kwotę 49 661 zł jako wartość prac pozwanego. Opinia biegłego zasługiwała na pełną aprobatę Sądu. Należało ją ocenić jako fachową, pełną, logiczną i jasną. Biegły w sposób szczegółowy i w oparciu o dane z akt sprawy a także po oględzinach przedmiotów wyceny, dokonał stosownych obliczeń i ocen. Trzeba dodać, że biegły obliczył też wartość konstrukcji tzw. bawolego oka, która to konstrukcja jak wynika z zeznań pracujących na budowie była wykonana i zamontowana w domu powoda. Dlatego też Sąd przyjął kwotę wartości prac pozwanego po korekcie wraz z wartością konstrukcji bawolego oka. Z zeznań świadka (pracownika pozwanego, wykonującego prace u powoda) J. C. wynikało, iż wykonywał on tzw. bawole oko. Dokładnie na tę okoliczność zeznał świadek R. D., stwierdzając, że konstrukcja ta wykonana była w całości w K. i jako gotowa przywieziona na budowę. Obliczona przez biegłego wartość stanowiła należne pozwanemu wynagrodzenie za wykonane dzieło. Zgodnie bowiem z art. 628 § 1 kc wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony

nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. W sprawie strony nie określiły z góry wysokości wynagrodzenia ani sposobu jego ustalenia, w związku z czym należało uznać, że pozwanemu należało się zwykle wynagrodzenie, o którym mowa w zd. 2 art. 628 § 1 kc. Właśnie takie wynagrodzenie w sposób obiektywny wyliczył biegły. W związku z tym, że obliczona wartość prac wykonanych przez pozwanego w domu powoda była mniejsza niż kwota wynagrodzenia, które wypłacił powód, powodowi należał się zwrot różnicy między wynagrodzeniem wypłaconym a należnym tj. 59000 zł – 49661 zł = 9339 zł. Ponad tą różnicę powództwo podlegało oddaleniu. Nie było podstaw do zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem naprawienia szkody, bowiem powód nie przedstawił dowodów na zaistnienie szkody w postaci zniszczeń w łazience. Biegły, odnosząc się do tego zagadnienia stwierdził, że nie jest w stanie ustalić szkód ani ich zakresu, nie dysponując danymi o stanie łazienki sprzed remontu wykonywanego przez pozwanego. Materiał dowodowy takich informacji nie zawiera nie było też obiektywnych dowodów, że szkoda w ogóle powstała, a tym bardziej co do jej zakresu. Jednocześnie nie było kwestionowane, że łazienka nie miała być przedmiotem umowy stron, bowiem jej remont był już wcześniej przeprowadzony. W związku z tym powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu na podstawie art. 415 kc a contrario.

Dodatkowo trzeba wskazać, że materiał dowodowy doprowadził do przekonania, że do przerwania prac doszło z przyczyn leżących zarówno po stronie powoda jak i pozwanego. Pozwany w chwili zawarcia umowy (w marcu 2012r) nie był w stanie podać konkretnego wynagrodzenia za prace, które wstępnie zamówił powód, zaś ten ostatni, godząc się na wykonanie prac bez ustalonego wynagrodzenia i bez konkretnego zakresu ostatecznie odmówił dopłaty kolejnej kwoty wynagrodzenia za kolejne prace, które zostały ustalone w trakcie trwania umowy. Jak wynikało z zeznań świadków, pozwany odstąpił od kontynuowania prac z uwagi na brak zapłaty za wykonanie kolejnych prac. Przede wszystkim świadek T. W. (1) zeznał, o czym była mowa, że powód wiedział, że zapłata, którą dokonał na rzecz pozwanego będzie kwotą niewystarczającą. Trudno odmówić wiarygodności temu świadkowi tym bardziej, że był wskazany przez powoda. Też z zeznań J. C., K. K. (1) wynika, że prace zostały przerwane przez pozwanego z uwagi na brak dopłacenia odpowiedniej sumy ze strony powoda. Jedyne świadek K. K. (2) zeznał, że kwota zapłacona przez powoda miała pokryć wartość całości prac. Sąd ocenił zeznania świadka w tym zakresie jako niewiarygodne, bowiem stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a świadek jako brat powoda swymi zeznaniami stara się pomóc w „wygraniu” przez niego sprawy. Ostatecznie powód nie dopłacił kwoty żądanej.

Sąd oddalił wnioski o ponowne przesłuchanie świadków T. K. i J. K., bowiem ponowienie tych dowodów nadmiernie przedłużyłoby postępowania a strony, w tym pozwany, miały możliwość zadawania pytań świadkom.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 100 kpc, biorąc pod uwagę wynik procesu, gdzie powód proces wygrał w 15%. Pozwany, jako strona częściowo przegrywająca, zwróci powodowi część kosztów procesu, na które składają się także koszty pełnomocnika. Stosunkowo powód został też obciążony kosztami poniesionymi przez pozwanego – koszty zastępstwa procesowego, bowiem przegrał w 85%, przy czym koszty pełnomocników zostały wzajemnie potrącone do kwoty niższej. Także stosunkowo, odpowiednio do części, w której każda ze stron sprawę przegrała, została obciążona nieuiszczonymi kosztami sądowymi. O wysokości kosztów pełnomocnika orzeczono zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia MS z dn. 28.09.2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.